

MONETY RZYMSKIE W ZBIORZE EMERYKA HUTTEN-CZAPSKIEGO

W 1896 roku zmarł w Krakowie Emeryk Hutten-Czapski, jeden z najwybitniejszych kolekcjonerów monet polskich. Jego kolekcja numizmatyczna, opublikowana w pięciotomowym katalogu, liczyła ponad 11 000 obiektów¹. Było wśród nich sześć monet rzymskich². Ponieważ od ich publikacji minęło już ponad sto lat, a jednocześnie w zeszłym roku minęła dziewięćdziesiąta rocznica ofiarowania kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego społeczeństwu, ponowne opracowanie i opublikowanie wspomnianych monet rzymskich wydaje się być jak najbardziej pożądane³.

Po przekazaniu zbioru w 1903 roku, przez wdowę po kolekcjonerze, Muzeum Narodowemu w Krakowie numizmaty włączone zostały do działu VII, istniejącego od 1883 roku i posiadającego już w momencie ofiarowania zbioru Czapskiego pewną liczbę obiektów⁴. Kolekcja E. Hutten-Czapskiego stanowiła odtąd trzon zbioru monet polskich Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie, monety rzymskie zaś trafiły zapewne między egzemplarze starożytne. Przykład Czapskiego zachęcił innych ofiarodawców do przekazywania mniejszych lub większych darów na rzecz krakowskiego muzeum. Powiększyła się również liczba monet antycznych w zbiorze Gabinetu Numizmatycznego tegoż muzeum⁵. Owo pomnożenie kolekcji monet starożytnych w zbiorze Muzeum

1 E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la Collection des Médailles et Monnaies Polonaises*, t. 1–5, Petersburg–Kraków 1871–1916; na temat postaci E. Hutten-Czapskiego por. *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV/2, Kraków 1938, s. 181–182; M. Kocójowa, *Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*, Kraków 1978, teże, *Numizmatyczna pasja E. Hutten-Czapskiego* (drukowany w niniejszym numerze NNZN).

2 Czapski, t. 2 nr 4266, t. 3 nr 6168, t. 4 nr 8300, 8301, 8302, 8303.

3 Chciałbym w tym miejscu podziękować moim kolegom z Gabinetu Numizmatycznego MNK mgr Bogumile Haczewskiej, mgr Elżbiecie Korczyńskiej oraz dr Januszowi Reymanowi za pomoc i wiele cennych wskazówek. Osobne podziękowanie chciałby również złożyć mgr Januszowi Nowakowi i mgr Januszowi Pezdzie z Działu Rękopisów Biblioteki Czartoryskich, którzy okazali mi nieocenioną pomoc przy pracy nad materiałami rękopiśmiennymi.

4 Na temat historii zbioru numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie por. B. Haczewska, E. Korczyńska, *Zarys dziejów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie*, w: *100-lecie Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie*, Kraków 1988, s. 53–60.

5 Historię kolekcji monet antycznych w Muzeum Narodowym w Krakowie przedstawił Stefan Skowronek, *An Outline of the History of the Ancient Coin Collection of the National Museum in Cracow*, w: Lesław Morawiecki, *The Coins of the Roman Republic. The National Museum Catalogues of the Collection*, vol. II, Ancient Coins, s. 9–10.

Narodowego w Krakowie oraz przemieszanie egzemplarzy, do jakiego doszło podczas obu wojen światowych⁶ spowodowało, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat monety rzymskie z kolekcji Czapskiego uchodziły za „zaginione w zbiorze”. Dokonany przez autora niniejszego artykułu dokładny przegląd egzemplarzy odpowiednich typów, wchodzących w skład kolekcji Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie, zaowocował bezsporną identyfikacją pięciu monet oraz prawdopodobną szóstego obiektu. Identyfikacja egzemplarzy z kolekcji Czapskiego była możliwa dzięki stosunkowo dobrej dokumentacji prezentowanych monet: w katalogu kolekcji⁷, w tzw. katalogu kartkowym zbioru⁸ oraz dzięki zwyczajowi stemplowania przez Czapskiego monet z własnej kolekcji miniaturową literą C z herbem Leliwa pośrodku⁹. Stempelek ten jest wyraźnie widoczny na czterech follisach Konstantyna Wielkiego oraz jednym sesterce Marka Aureliusza. Niestety identyfikacja drugiej monety tego ostatniego cesarza, będącej niegdyś w kolekcji Czapskiego, nie jest już tak jednoznaczna. Mimo dokładnych oględzin nie udało się odnaleźć na badanych egzemplarzach ewidentnych śladów stempla Czapskiego. W tym miejscu nasuwa się kilka rozwiązań: a) moneta Marka Aureliusza z kolekcji Czapskiego zaginęła, b) Czapski nie umieścił na niej swego stempla, c) ślad stempelka został zniekształcony lub usunięty. Z uwagi na to, co stwierdzono powyżej, można odrzucić możliwość drugą. Z pozostałych bardziej prawdopodobne wydaje mi się trzecie rozwiązanie. Ślad stempla Czapskiego mógł zostać zniszczony podczas nieumiejętnej konserwacji, jakiej w przeszłości zostały poddane interesujące nas sesterce Marka Aureliusza. W wyniku tejże konserwacji usunięta została patyna pokrywająca monety wraz z warstwą metalu z ich powierzchni¹⁰. Dodatkowe dane, jak średnica, waga i czytelność legendy zawarte w katalogu zbioru i katalogu kartkowym kolekcji, pozwalają na ewentualną identyfikację monety przechowywanej w Gabiniecie Numizmatycznym pod numerem inwentarzowym VII-A-1635 jako pochodzącą z kolekcji E. Hutten-Czapskiego. W zbiorze Czapskiego znajdowały się następujące monety rzymskie:

6 Warto w tym miejscu przypomnieć fakt zsypania monet do beczki w czasie pierwszej wojny światowej przez ówczesnego dyrektora MNK dr Feliksa Koperę. Por. *Sprawozdania Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1914/15*, Kraków 1916, s. 8; M. Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, Kraków 1966, s. 43.

7 Por. przypis 1.

8 Na temat katalogu kartkowego kolekcji E. Hutten-Czapskiego, będącego rękopisem katalogu ogłoszonego drukiem por. B. Haczewska, *Katalog kartkowy numizmatów polskich Emeryka Hutten-Czapskiego*, WN, XII, 1978, z. 3–4, s. 178–181.

9 Informuje o tym pierwsza kartka katalogu kartkowego zbioru: *Wszystkie sztuki znaczone wybitym stemplem...*

10 Chciałbym w tym miejscu podziękować panu mgr Marcinowi Biborskiemu z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego cenne uwagi o następstwach konserwacji monet pomogły mi sformułować powyższą hipotezę.

1

Marek Aureliusz, AE, sesterc, Grudzień 175–Grudzień 176 A.D., Rzym
 aw. M ANTONINUS AVG GERM SARMATICUS, popiersie cesarza w wieńcu laurowym w pan-
 cerzu w pr.,
 rew. TRP XXX IMP VIII COS III Pietas stojąca w l.;
 Czapski nr 8300, Nr inw. VII-A-1631; tab. I, 1; RIC-1169; MIR-327; BMC – s. 647, *



2

Marek Aureliusz, AE, sesterc, Grudzień 176–jesień 177 A.D., Rzym,
 aw. M ANTONINUS AVG GERM SARM TR P XXXI, głowa cesarza w wieńcu laurowym w pr.,
 rew. IMP VIII COS..., Stos broni, w polu SC, w odcinku: DE SARMATIS;
 Czapski nr 6168, Nr inw. VII-A-1635; tab. I, 2; RIC-1190; MIR-373; BMC – s. 648



3

Konstantyn I Wielki, AE, follis, ok. 323–324 A.D., Trewir,
 aw. CONSTAN TINUS AVG, głowa cesarza w wieńcu laurowym w pr.,
 rew. SARMATIA DEVICTA, Wiktoria zwrócona w pr. trzymająca tropajon i gałązkę palmową,
 u jej stóp pokonany, w odcinku PTR;
 Czapski nr 8301, Nr inw. MNK VII-A-5436; tab. I, 3; RIC 429



4

Konstantyn I Wielki, AE, follis, 323–324 A.D., Trewir,

aw. opis jak wyżej,

rew. opis jak wyżej, ale lewa noga bogini w ogóle niewidoczna i w odcinku STR;

Czapski 8303, Nr inw. MNK VII-A-5433; tab. I, 4; RIC 435



5

Konstantyn I Wielki, AE, follis, 323–324 A.D., Trewir,

aw. jak wyżej,

rew. jak wyżej w odcinku STR;

Czapski nr 8302; nr inw. MNK VII-A-5434; tab. I, 5; RIC 435



6

Konstantyn I Wielki, AE, follis, 324–325 A.D., Sirmium;

aw. jak wyżej,

rew. jak wyżej, ale Wiktoria stawia stopę na pokonanym, w odcinku SIRM;

Czapski nr 4266; Nr inw. MNK VII-A-5385; tab. I, 6; RIC 48



Materiały archiwalne przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie umożliwiają ustalenie losów większości z omawianych monet. Podstawowym źródłem informacji jest dla nas tzw. *Dziennik Czapskiego* zawierający dane na temat pochodzenia, daty nabycia oraz ceny poszczególnych egzemplarzy¹¹. W jednym przypadku informację dotyczącą pochodzenia zabytku uzyskano za pośrednictwem karty katalogu kartkowego zbioru.

¹¹ Dziennik ten przechowywany jest w Gabinetie Numizmatycznym MNK pod numerem MNK VI 2871/T B1.

Spośród omawianych rzymskich monet najwcześniejszym nabytkiem jest folis Konstantyna Wielkiego (Czapski nr 4266) nabyty od K. Beyera wraz z większą grupą monet 3 maja 1872 roku¹². Wydaje się, że do tej samej monety odnoszą się informacje zawarte na stronach 164–165 zbioru listów K. Beyera do E. Hutten-Czapskiego¹³. Znajduje się tam spis monet, którego pozycję nr 1 stanowi „Konstantyn W 2 rs”. Spisowi monet towarzyszy notatka następującej treści: *Drugostronnie opisane sztuki obowiązują się po zanotowaniu Hrabiemu Emerykowi Czapskiemu sprzedać, jeżeli przy pomocy 7000 Rs złożonych przez Niego u Bankiera Lampęgo zbiór Preissa nabędzie, a nadto ofiaruję bezpłatnie oddać z tego zbioru następujące sztuki...* Zacytowana notatka nosi datę 20 V 1872 roku. Tak samo datowany jest nawiązujący treścią do cytowanej notatki kwit, informujący, że Beyer pobrał od Lampęgo 1000 i 6000 rubli, wraz z dopiskiem ołówkiem, że jednak tylko 1000 rubli¹⁴. Jak łatwo zauważyć, nie zgadza się data pozyskania monet zawarta w dzienniku Czapskiego i obu cytowanych rękopisach. Różnica ta dotyczy jednakże jedynie daty dziennej, miesiąc i rok są te same. Być może zaszła tu pomyłka przy wpisywaniu do dziennika przez Czapskiego daty zakupu lub faktyczna prezentacja monet albo nawet decyzja ich kupna ze strony Czapskiego miała miejsce 3 maja, a dwudziestego jedynie uzgodniono warunki zawarte w cytowanej notatce.

Drugą nabytą przez Czapskiego monetą rzymską był sesterc Marka Aureliusza z legendą DE SARMATIS, pozyskany według dziennika Czapskiego 18 IV 1877 roku od Julija Bogdanowicza Iversena, kustosa zbioru Ermitażu¹⁵. Również i w przypadku tej monety dodatkowe informacje zawiera korespondencja Beyera z Czapskim. Znajdujemy w niej bowiem spis zatytułowany *Dla pamięci negocjacye z d. 6 i 7/18 i 19 kwiet. 1877*, a w nim w większej grupie monet wymieniony rzymski *de Sarmatis* 4 r(uble – przyp. J.B.), który wraz z innymi monetami i dokumentami stanowić miał ekwiwalent za jeden egzemplarz katalogu monet polskich¹⁶. W związku z omawianą monetą wydaje się być wzmianka w liście Beyera do Czapskiego z 15/27 maja 1877 roku: *Że de Sarmatis u Bartyna (Bartynowskiego – przyp. J.B.) dużo tańszy, to prawda, ale prawda także, że on jest mój własny i bardzo brzydki, a u rzymskich brązowych płaci się za konserwę do tego stopnia, że za*

12 Dziennik Czapskiego, s. 90, nr 1472: Rzym Konstanty W. Sarmatia Devicta r. 1 (rubel 1 — przyp. J.B.), Beyer, Peterzburg; na temat postaci K. Beyera por. M. Gumowski, Z. Mann, Karol Bajer, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, 1935, s. 220; E. Triller, K. Beyer – numizmatyk i archeolog, WN, 1964, z. 3–4, s. 189–200; też: *Wykopaliska monet Karola Beyera*, WN, 1991, XXXV, z. 1–2; *Materiały z sesji naukowej poświęconej Karolowi Beyerowi (PTAiN)*, Warszawa 1987, tam dalsza bibliografia; na temat kontaktów Beyera z Czapskim por. Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 112, 115 i n., 119.

13 Rękopis MNK 951a – zbiór listów K. Beyera do E. Hutten-Czapskiego z lat 1859–1877.

14 Rękopis MNK 951a s. 168. Do zakupu zbioru A. Preissa jednak nie doszło por. list Beyera do Czapskiego IV/10 V 1873, i 14/26 V 1873; podstawowe informacje na temat A. Preissa – kolekcjonera z Petersburga zebrał A. Ryszard, *Album Numizmatyków Polskich*, Rkp MNK 934 a-b.

15 Dziennik Czapskiego, s. 166, nr 2454, 18 IV 1877 za 4 r. „M. Antoninus De Sarmatis” Iversen Peterzburg; na temat kontaktów J.B. Iversena z Czapskim por. Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 99, 132, 159, 209, 363; postać J.B. Iversena (1823–1900) omawia I.G. Spasskij, *Numizmatika v Ermitaże. Očerki istorii Minc-kabineta-otdela numizmatiki*, Numizmatika i Epigrafika, 8, 1970, s. 172 i n.

16 Rękopis MNK 951a s. 663.

bardzo pospolitego ale b. pięknego Antonina zapłacono w moich oczach we Frankfurcie 70 marek gdy zwyczajny wart 2 m¹⁷.

I tutaj podobnie jak w przypadku omówionej wyżej monety Konstantyna Wielkiego, informacje przekazane przez materiały archiwalne nie pokrywają się. Dziennik Czapskiego podaje jako źródło pozyskania monety J.B. Iversena, tymczasem zacytowane fragmenty listów K. Beyera wskazują, że to właśnie od niego Czapski nabył omawianą monetę. Data „negocjacji” 18 kwietnia zgadza się z datą kupna monety zawartą w *Dzienniku Czapskiego*. Z kolei fragment listu z dnia 15/27 maja 1877 jest wyraźną odpowiedzią na pretensje Czapskiego co do ceny zakupionej monety, w odpowiedzi Beyer tłumaczy się, dlaczego proponowany przez niego egzemplarz jest droższy od oferowanego przez Bartynowskiego. Wyjaśnieniem tej niezgodności źródeł może być fakt prowadzenia przez Beyera interesów z Iversenem, o czym możemy przekonać się z korespondencji Beyera z Czapskim¹⁸. A sesterc Marka Aureliusza mógł trafić do rąk Czapskiego od Beyera, ale za pośrednictwem Iversena i w ten sam sposób mogła zostać uiszczona zapłata. Czapski zapisał później skrupulatnie nazwisko Iversena, osoby, od której otrzymał monetę i której za nią zapłacił.

Trzecią z kolei rzymską monetę nabył Czapski dopiero po jedenastu latach 28 V 1888 roku od Leona Zwolińskiego. Był to zakupiony wraz z grupą innych monet sestercjusz Marka Aureliusza z legendą SARMATICUS (nr Czapskiego 8300)¹⁹.

Niestety, jest to ostatnia moneta rzymska, której proveniencję możemy ustalić bezpośrednio dzięki *Dziennikowi Czapskiego*. Pozostaje więc sięgnąć do innych źródeł. Karta katalogu kartkowego zbioru odnosząca się do follisa Konstantyna Wielkiego numer Czapskiego 8303 informuje nas, że moneta ta pochodzi ze zbioru W. Morsztyna. Chodzi tutaj o kolekcję Władysława hr. Morsztyna, którą Czapski nabył w 1890 roku za sumę 22 000 rubli²⁰. Niestety Czapski nie podaje wyszczególnienia monet w *Dzienniku*. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że omawiana moneta została pozyskana właśnie dzięki tej transakcji, brak bowiem innych zakupów od hrabiego Morsztyna w okresie pomiędzy ukazaniem się tomu III i IV katalogu zbioru.

W jeszcze trudniejszej sytuacji znajdujemy się w przypadku dwóch pozostałych monet Konstantyna Wielkiego (Czapski 8301 i 8302). Ani *Dziennik Czapskiego*, ani katalog kartkowy zbioru nie zawierają żadnych informacji dotyczących proveniencji omawianych monet. Ponieważ jednak zostały one opublikowane w IV tomie katalogu zbioru, wydanym w 1891 roku, można przyjąć, że zostały zakupione pomiędzy rokiem 1880 (datą ukazania się III tomu), a wspomnianym

17 Rękopis MNK 951a s. 682.

18 Por. np. rękopis MNK 951a s. 683.

19 *Dziennik Czapskiego*, s. 228, nr 1641, 28 V 1888, 3 ruble od L. Zwolińskiego, Stańków, „Marek Aureliusz SARMATICUS”; na temat osoby L. Zwolińskiego por. Ryszard, *Album...*, s. 545 (344).

20 *Dziennik Czapskiego*, s. 242, nr 1958; katalog Czapskiego, t. 4, mówi o nabytych 3200 sztukach; na temat W. Morsztyna por. Ryszard, *Album...*, s. 281 (182), Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 108, 237, 372.

1891 rokiem. W tym okresie dość skrupulatnie prowadzony *Dziennik Czapskiego* wymienia dwa zakupy bez wyszczególnienia nabytych egzemplarzy: w 1888 roku Czapski nabył 159 sztuk ze zbioru L. Zwolińskiego²¹, a w 1890 roku wspomnianą kolekcję Władysława Morsztyna²². Można przyjąć, że omawiane monety pochodzą z któregoś z tych zakupów²³.

Przedstawione powyżej dane pozwalają stwierdzić, że Czapski nabył swe monety od K. Beyera (dwa pierwsze zakupy), L. Zwolińskiego i Władysława hr. Morsztyna. Daty zakupów 1872 (1 szt.), 1877 (1 szt.), 1888 (1 szt.) i 1888–1890 (3 szt.) wskazują, że były one dokonywane przypadkowo od okazji do okazji. Zakupy dużych kolekcji L. Zwolińskiego i W. Morsztyna stanowiły takie właśnie okazje. Stąd zwiększenie się liczby nabytych rzymskich monet w latach 1888–1890 (4 szt.) nie ma jakiegos szczególnego znaczenia. Monety rzymskie stanowiły, podobnie zresztą jak i inne monety obce, jedynie uzupełnienie podstawowego zbioru monet polskich. W katalogu kolekcji zostały one umieszczone pod hasłem „*Pièces étrangères se rapportant à l'histoire de la Pologne et ses villes*” i można je odnieść do grupy monet, którą J. Reyman niegdyś scharakteryzował jako *powstałe na obczyźnie, wydane przez emitentów obcych, nie przeznaczone dla ziem polskich, jednakże historycznie lub kulturowo związane w jakikolwiek sposób z Polską*²⁴. Ten sam autor, pisząc o kolekcji Czapskiego, stwierdził: *E. Hutten-Czapski w układzie swego zbioru zawarł również ideologiczne pierwiastki ówczesnego spojrzenia na dzieje narodu polskiego. Zbiór swój zapoczątkował bowiem od monet rzymskich z legendą: SARMATIA DEVICTA oraz od zestawu wczesnośredniowiecznych monet duńskich o motywach – jak wówczas przypuszczano – runicznych*...²⁵.

Zacytowana powyżej opinia J. Reymana wyjaśnia w pewnym stopniu znalezienie się w zbiorze Czapskiego numizmatów rzymskich. Wszystkie one odnoszą się do Sarmacji lub Sarmatów. Omawiane sesterce Marka Aureliusza zostały wybite w latach 175–177, w związku z prowadzonymi przez tego cesarza Wojnami Markomańskimi. Monetę z legendą SARMATICUS wybito po przyjęciu przez cesarza tytułu Sarmaticus w czerwcu 175 roku²⁶, egzemplarze z legendą DE SARMATIS zaś, upamiętniają triumf nad Germanami i Sarmatami, jaki Marek Aureliusz odbył wraz z Kommodusem 23 XII 176 roku²⁷. Konstantyn Wielki poprzez legendę SARMATIA DEVICTA upamiętnił swe zwycięstwo od-

21 *Dziennik Czapskiego*, s. 226, r. 1888, nr 2403–2562, 15/II, ze zbioru Zwolińskiego wybranych 159 sztuk – 860,70 rubli.

22 Por. przypis 16.

23 Warto w tym miejscu przytoczyć fakt, że K. Beyer sprzedał hrabiemu Morsztynowi kilka rzymskich monet w 1867/68 r., por. K. Beyer, *Katalog monet sprzedanych w r. 1867/8*, Rkp. Ossolineum 12502/I, s. 41: *hr. Morsztyn kupił... kilka... rzymskich*.

24 J. Reyman, *Kolekcje Emeryka Hutten-Czapskiego i Zygmunta Zakrzewskiego w Gabinetie Numizmatycznym Muzeum Narodowego w Krakowie*, PMMAiE, Łódź, 7, 1987, s. 60.

25 Reyman, *Kolekcje...*, s. 61; twierdzenie to nie jest ścisłe, bowiem starsze od monet Konstantyna Wielkiego z legendą SARMATIA DEVICTA są oczywiście monety Marka Aureliusza.

26 RIC III, s. 207 i n., 211.

27 RIC III, s. 208 i n.

niesione nad Sarmatami w 322 roku²⁸. Teorie utożsamiające Słowiańszczyznę (Polskę) i Słowian (Polaków) z Sarmacją i Sarmatami sięgają czasów średniowiecza²⁹. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku, a więc w okresie, w którym Czapski formował swoją kolekcję, poglądy takie nie były już jednak powszechnie akceptowane. Jednym z historyków, który zdecydowanie się im przeciwstawił był Joachim Lelewel³⁰, w naszych rozważaniach postać szczególnie ważna, z racji swego zaangażowania w badania numizmatyczne i dużego autorytetu wśród numizmatyków polskich. Na tym tle pojawienie się w 1872 roku, w kolekcji Czapskiego monet rzymskich odnoszących się do Sarmacji można rozumieć dwojako, albo jako odzwierciedlenie sarmatyzmu szlacheckiego, albo patriotyzmu kolekcjonerów polskich dziewiętnastego wieku. Ustalenie więc owych ideologicznych pierwiastków ówczesnego spojrzenia na dzieje narodu polskiego, o których pisał J. Reyman, jest ważne dla zrozumienia pobudek, jakimi kierował się Czapski, włączając monety rzymskie do swego zbioru. Nie jest to jednak zadanie łatwe. Polska literatura numizmatyczna dziewiętnastego wieku nie przynosi niestety informacji na ten temat. O ile mi wiadomo, jedyną wzmianką odnoszącą się do powiązania monet nawiązujących do Sarmacji z Polską jest uwaga Gumowskiego w jego *Podręczniku numizmatyki polskiej* z 1914 roku: *Monety odnoszące się do Sarmacji, zebrał F. Köhne w Zeitschrift für Münz-, Siegel- und Wappenkunde 1845. Według dzisiejszych jednak badań Sarmacja leżała na terytorium obecnie węgierskim i ze Słowianami nie miała nic wspólnego*³¹. Zacytowana uwaga Gumowskiego przynosi nam dwie istotne informacje: po pierwsze, odwołuje się do pracy, zawierającej zestawienie monet nawiązujących do Sarmacji, po drugie, potwierdza fakt, że istniała w numizmatyce polskiej koncepcja wiążąca z Polską monety nawiązujące do geograficznie pojmowanej Sarmacji³². Przytoczony przez M. Gumowskiego artykuł B. Köhne *Die Römischen auf die Deutschen und Sarmaten bezüglichen Münzen*³³ został również umieszczony w bibliografii numizmatycznej, publikowanej w dziewiętnastym wieku, w „Przeglądzie Bibliograficzno-Archeo-

28 RIC VII, s. 14, 68.

29 Por. na ten temat T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1950; tenże, *Zagadnienie Sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej. Problematyka ogólna i zarys historyczny*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczno-Literackie, z. 5, Filologia, z. 9, Kraków 1963; B. Kurbis, *Kształtowanie się pojęć o Słowiańszczyźnie w polskich kronikach przeddługoszkowych*, Slavia Antiqua, 195 s., 252–280; S. Cynarski, *Sarmatyzm – ideologia i styl życia, w: Polska XVII wieku. Państwo–społeczeństwo–kultura*, pod. red. J. Tazbira, Warszawa 1977.

30 J. Lelewel, *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski, Tom dla Polski wieków średnich wstępny*, Poznań 1863, s. VI nn i s. 55–141 (*Sarmaci i Alanie*).

31 M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 12.

32 Problem antycznych źródeł geograficznych odnoszących się do naszych ziem omawia J. Kólendo, *Źródła pisane*, w: *Prahistoria ziem polskich*, t. 5, Wrocław 1981, s. 9–17; na temat Sarmacji i jej różnych znaczeń por. *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 5, Wrocław 1975, s. 62–71; patrz też J. Bzinkowska, *Od Sarmacji do Polonii, studia nad początkami obrazu kartograficznego Polski*, Kraków 1994.

33 *Zeitschrift für Münz-, Siegel- und Wappenkunde* III: 1843, z. 5, s. 257–310, z. 6, s. 325–357; IV: 1844, z. 1, s. 1–45.

logicznym" przez A. Ryszarda³⁴. Komentarz i uzupełnienie do niego zamieścił w swej pracy poświęconej Sarmatom J. Lelewel³⁵. Artykuł Köhnego wydaje się więc mieć znaczenie dla interesującego nas problemu.

Lektura omawianego artykułu nasuwa kilka ciekawych spostrzeżeń. Opierając się na pracy P.J. Szafarzyka³⁶, Köhne odrzucił sarmackie pochodzenie Słowian i Polaków³⁷. Jednocześnie starał się wytłumaczyć przyjęcie przez wcześniejszą historiografię takiego poglądu o pochodzeniu Słowian, wiążąc go z zapożyczeniem nazwy ludu od geograficznie pojmowanej krainy Sarmacji. Jako dowód przytoczył Köhne fakt, że od panowania Maksymiana na monetach nawiązujących do zwycięstw nad Sarmatami nazwa krainy zajęła miejsce nazwy ludu³⁸. Słowianie osiedlając się na terenie Sarmacji, mieli przyjąć czy też otrzymać imię Sarmatów. Według Szafarzyka imię zwycięskich Sarmatów mogło przejść po podboju na pokonanych Słowian³⁹. Köhne przychylił się do teorii uznającej Słowian za niewolników Sarmatów, wiążąc tych ostatnich z ludami germańskimi. Przytoczył on, znów za Szafarzykiem, przypadającą na czasy Konstantyna Wielkiego, historię buntu niewolników, zwanych Limigantes, przeciw swym panom – wolnym Sarmatom Arcaragantes, uznając przy tym, że przynajmniej część z owych Sarmatae Limigantes była pochodzenia słowiańskiego⁴⁰. Köhne dopuszczał również możliwość mieszania resztek Sarmatów ze Słowianami⁴¹.

Drugim istotnym spostrzeżeniem jest fakt, że Köhne uwzględnił w swym artykule większą liczbę cesarzy nawiązujących w legendach swych monet do Sarmatów i Sarmacji niż Czapski, który ograniczył się jedynie do Marka Aureliusza i Konstantyna Wielkiego.

Jak na to wskazuje cytowana wcześniej bibliografia numizmatyczna A. Ryszarda, artykuł Köhnego był znany polskim numizmatykom dziewiętnastego wieku. Czy jednak był znany Czapskiemu? Sam Czapski jako literaturę porównawczą do monet rzymskich zacytował katalog L. Mikockiego⁴². W bibliotece Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywany jest egzemplarz katalogu Mikockiego pochodzący z księgozbioru Czapskiego (nr inw. II 9071). Numery monet odpowiadające cytowanym przez Czapskiego są w nim podkreślone prawdopodobnie ręką samego kolekcjonera. Ten katalog ko-

34 A. Ryszard, *Bibliografia Numizmatyczna. Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny*, T. II, 1881, z. 24, s. 512.

35 Lelewel, *Narody...*, s. 81, przyp. 20.

36 P.J. Szafarzyk, *Słowiańskie starożytności*, t. 1, Poznań 1842; t. 2, Poznań 1844, przekład dr H.N. Bońkowski; zdecydowałem się zastosować spolszczoną pisownię nazwiska autora, użytą przy polskim wydaniu pracy.

37 Köhne, *Die auf Deutschen...*, ZfMW III, s. 258, IV, s. 43 i n.; Szafarzyk, *Słowiańskie...*, t. 1, s. 145 i nn.

38 Köhne, *Die auf Deutschen...*, ZfMW IV, s. 43 i n.

39 Szafarzyk, *Słowiańskie...*, s. 350 i nn.

40 Köhne, *Die auf Deutschen...*, ZfMW IV, s. 43 i n.; Szafarzyk, *Słowiańskie...*, t. 1, s. 349 i nn.

41 Köhne, *Die auf Deutschen...*, ZfMW IV, s. 44.

42 L. Mikocki, *Verzeichniss einer grossen und sehr gewählten polnischen Münz-u. Medaillen-Sammlung*, Wien 1850; Czapski odwołał się do katalogu Mikockiego w przypadku dwóch monet rzymskich – nr 4266 i 8303 (odpowiednio Mikocki 2831 i 2832).

lekcji monet polskich zawiera, pod paragrafem zatytułowanym „Die römischen auf die Sarmaten bezüglichen Münzen”, srebrne i brązowe monety Marka Aureliusza, Kommodusa, Dioklecjana, Maksymiana i Konstantyna Wielkiego⁴³. Mikocki wyraźnie oparł się na artykule Köhnego, cytując zresztą w zestawieniu bibliograficznym „Zeitschrift für Münz-, Siegel- und Wappenkunde”.

Wyraźnie zaznacza się różnica jakościowa między monetami z katalogu Mikockiego a rzymskimi egzemplarzami Czapskiego. Mikocki, o czym była już mowa, uwzględnił w katalogu swej kolekcji monety pięciu cesarzy rzymskich, natomiast Czapski ograniczył się jedynie do dwóch. Różnica ta może wynikać z przypadku, jednak pozyskiwanie przez Czapskiego wyłącznie monet rzymskich Marka Aureliusza i Konstantyna Wielkiego wskazuje na konsekwentne ograniczenie się do tych właśnie władców. Co więcej, podobny zestaw monet posiadały i inne dziewiętnastowieczne kolekcje monet polskich.

W Dziale Rękopisów Biblioteki Czarotoryskich oraz w Bibliotece Ossolińskich przechowywane są rękopisy katalogu zbioru K. Beyera zatytułowanego *Spis pieniędzy polskich i z Polską styczność mających od najdawniejszych czasów do Zygmunta I czyli do roku 1506. Zbiór Karola Beyera w Warszawie w 1868 r.*⁴⁴ Na stronie pierwszej tego katalogu, zaraz po „naśladowaniach barbarzyńskich greckich monet znalezionych w kraju” umieścił Beyer dwie monety rzymskie:

4. S.G. Popiersie M. ANTONINUS AVG. GERM. SARMAT. P.P., S.O. Trofea i dwoje niewolników w odcinku DE SARM.(atis), brąz
5. S.G. Popiersie CONSTANTINUS AVG., S.O. Bogini zwycięstwa depcze niewolnika SARMATIA DEVICTA, brąz.⁴⁵

Poniżej monet rzymskich od nr 6. zaczynają się monety Mieszka I.

W kolekcji Beyera znajdowały się więc monety rzymskie identycznych typów co w zbiorze Czapskiego. Jak informuje dopisek na egzemplarzu katalogu z księgozbioru Biblioteki Ossolińskich zbiór wyszczególniony w katalogu miał przejść na własność T. hr. Zamoyskiego w 1872 roku⁴⁶. Należy jedynie żałować, że Beyer nie umieścił w swym katalogu rysunków wspomnianych monet antycznych, choć zrobił to w przypadku monet polskich, co uniemożliwia ustalenie mennicy, w której została wybita moneta Konstantyna Wielkiego oraz ewentualną identyfikację egzemplarzy Beyera. Moneta Konstantyna Wielkiego typu SARMATIA DEVICTA figuruje także w trzecim tomie *Katalogu Monet i Medali Polskich tudzież dzieł do Numizmatyki polskiej odnoszących się, które nabyć można w składzie antykwarskim księgarni D.E. Friedleina w Krakowie*, wydany w 1873 roku. Antykwariat numizmatyczny pod szyldem Friedleina prowadził nie kto inny, tylko Wła-

43 Mikocki, *Verzeichniss...*, s. 133 i n., numery 2825–2832.

44 Biblioteka Czarotoryskich – MNK rkps. – 935/27 i MNK rkps. – 924; Biblioteka Ossolińskich rkps. Ossol. 12501-I.

45 Beyer, *Spis...*, s. 1.

46 Beyer, *Spis...*, s. 14.

dysław Bartynowski, uczeń i przyjaciel Beyera⁴⁷. W zeszycie 12. katalogu, wydanym w 1876 roku, pojawia się jeszcze więcej monet rzymskich: jeden sestercjusz Marka Aureliusza typu DE SARMATIS (nr 1405) i trzy monety Konstantyna Wielkiego typu SARMATIA DEVICTA (nr 1406–1408). W przypadku monety Marka Aureliusza chodzi być może o egzemplarz wymieniony przez Beyera w liście do Czapskiego⁴⁸.

W zbiorze rękopisów Biblioteki Czartoryskich znajduje się również katalog kolekcji monet polskich A. Ryszarda⁴⁹. Na stronie pierwszej, w części poświęconej monetom „przedchrześcijańskim” pod numerem IV/1 znajduje się „Medalik bronz. Rzymski” z legendą CONSTAN MAGNUS (sic!) na awersie i SARMATIA DEVICTA na rewersie. Monetę tę nabył Ryszard od Bartynowskiego w 1873 roku⁵⁰. Jako literaturę do posiadanego egzemplarza podaje Ryszard artykuł Köhnego. Ze zbioru bibliotecznego A. Ryszarda pochodzi przechowywany w bibliotece Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie katalog aukcyjny A. Jungfra ze stycznia 1872 roku przeznaczony, sądząc po zawartości, dla polskich kolekcjonerów, który pod numerem 1. zawiera monetę Konstantyna Wielkiego interesującego nas typu⁵¹. Można przypuszczać, że również L. Zwoliński i W. Morsztyn posiadali w swych kolekcjach numizmatów polskich monety rzymskie omawianych typów; wskazują na to monety zakupione od nich przez Czapskiego.

Wszystkie zebrane przykłady świadczą o tym, że istniała w dziewiętnastym wieku grupa kolekcjonerów monet polskich, którzy włączyli do swych zbiorów monety rzymskie odnoszące się do Sarmacji, ale ograniczone do dwóch konkretnych cesarzy Marka Aureliusza i Konstantyna Wielkiego. Zrozumienie, dlaczego monety właśnie tych władców Imperium Romanum znalazły uznanie w oczach kolekcjonerów monet polskich wiąże się z treścią zawartą w artykule B. Köhne i pracy P.J. Szafarzyka. Marek Aureliusz był pierwszym cesarzem, który umieścił na swych monetach legendę odnoszącą się do Sarmatów. Ludem sarmackim, z którym walczył ten cesarz, byli Jazygowie, co do których wierzono, że część z nich zawędrowała na polskie Podlasie i tam przetrwała do czasów

47 Informuje nas o tym A. Ryszard, *Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny*, t. II, Warszawa 1881, s. 390–391: „Bartynowski W. – Katalog monet i medali polskich” wydął pod firmą księgarni D.E. Friedleina...; por. również Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, s. 17 i n. i Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 112; o Bartynowskim patrz *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, 1935, s. 335–336; Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 357, przyp. 4.

48 Por. przypis 17.

49 MNK rkps. 946; na temat postaci A. Ryszarda por. PSB, XXXIII/4, z. 139, Wrocław 1992, s. 558 i n.

50 MNK rkps. 946, s. 1.

51 *Verzeichniss von Münzen, Münzzeichen und Denkmünzen welche durch A. Jungfer in Berlin Friedrichstr.: 79 zu bezeichnen sind. Jannuar 1872 No 1.* MNK II 9248, s. 1, nr 1. „Constantinus I Magnus R SARMATIA DEVICTA, Mi. 2831...”. Skrót Mi. oznacza katalog Mikockiego.

średniowiecza pod imieniem Jaćwingów. Pogląd ten w polskiej numizmatyce wyrażał już Albertrandi, a podtrzymali go, zarówno Szafarzyk, jak i Köhne⁵². Według Szafarzyka Jazygowie, przybywszy do Kotliny Karpackiej, ujarzmili zajmujących wcześniej te tereny Słowian⁵³. Marek Aureliusz występuje ponadto pod imieniem Antonina Verusa w kontekście walk z Sarmatami w kronice Macieja z Miechowa⁵⁴. Nie należy również zapominać, że jest on uważany za jedynego w historii cesarza, który chciał utworzyć prowincję Sarmację. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że do zbiorów włączano duże brązy Marka Aureliusza, niewątpliwie bardziej atrakcyjne dla kolekcjonerów, brak natomiast denarów bitych z tych samych okazji.

Monety Konstantyna Wielkiego zasłużyły na uznanie kolekcjonerów, ponieważ ich legenda odnosiła się do krainy – Sarmacji, a ponadto właśnie za tego cesarza pojawili się w źródłach owi Limigantes, którzy według Szafarzyka i Köhnego mogli być uznani za Słowian. Szafarzyk wyraźnie podkreślał, że są to ci sami Słowianie, którzy zostali podbici wcześniej przez Jazygów⁵⁵.

Drugim wnioskiem, jaki narzuca się na podstawie przedstawionych materiałów, jest stwierdzenie, że to Karol Beyer „jest odpowiedzialny” za rozprzestrzenienie się tej idei pośród numizmatyków polskich. Beyer był niewątpliwie jedną z najważniejszych postaci na polu numizmatyki polskiej dziewiętnastego wieku⁵⁶. Wszystkie z wymienionych wyżej osób lub firm związane były w bezpośredni lub pośredni sposób z K. Beyerem. Był on doradcą Czapskiego, ten zaś wdzięczał mu wiele zarówno przy kompletowaniu zbioru, jak i przy publikacji pierwszych tomów katalogu⁵⁷. Sądząc po przedstawionej wyżej kolejności zakupów, właśnie Beyer namówił Czapskiego na włączenie monet Marka Aureliusza i Konstantyna Wielkiego do zbioru. Do grona jego uczniów należeli L. Zwoliński i W. Bartynowski, związany z firmą antykwaryczną Friedleina⁵⁸. Ta ostatnia była zresztą powiązana z samym Beyerem, o czym świadczy fragment listu Beyera do Czapskiego z dnia 22.12.1872/3.01.1873: *Urządzą w Krakowie skład numizmatów polskich, który ogłaszać będzie drukowane katalogi z cenami, to mi zajmie dużo roboty. NB: nie pod moim imieniem, ale księgarza Friedleina – nie będzie rzadkości, ale właśnie średnio rzadkie trudne do zdobycia*⁵⁹. Beyer korespondował i prowadził interesy z A. Jungfrem i A. Ryszardem. Dostarczał również monet W. Morsztyn-

52 Świadeictwa starożytnej historii, mianowicie Rzymskiej z medalów rodziny, Rzymskiej i Cesarzów aż do Kommodusa, przez J.X. Albertrandego Biskupa Zenopolit. Prezesa Towarzystwa Warsz., Roczniki Towarzystwa Warszawskiego, T. V: 1808, Ks. II, część 2, s. 168; Szafarzyk, *Słowiańskie...*, t. 1, s. 349 i nn.; Köhne, *Die auf Deutschen...*, t. 4, s. 43.

53 Szafarzyk, *Słowiańskie...*, t. 1, s. 348 i nn.

54 Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, Ks. I, roz. XVII, s. XVIII.

55 Szafarzyk, *Słowiańskie...*, t. 1, s. 462 i n.

56 Por. przypis 12.

57 Por. np. Kocójowa, *Pamiętkom...*, s. 115 i n.

58 Por. przypis 43; o tym, że Bartynowski uważał się za ucznia Beyera por. Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, s. 19 i n.

59 MNK Rkp. 951a, s. 320.

nowi⁶⁰. Materiały archiwalne przynoszą nam informację o wystaniu przez Beyera monety Konstantyna Wielkiego typu SARMATIA DEVICTA do Bartyńskiego⁶¹, taką samą monetę ofiarował Beyer Henrykowi Podchorońskiemu w liście z dnia 8/5 1987 roku⁶². Ponadto archiwalia potwierdzają zainteresowanie Beyera problemem monet odnoszących się do Sarmacji. W liście do I. Polkowskiego Beyer pytał: *Jaki No miała w Gdańskiej Bibliotece broszura o Sarmatia Devicta*⁶³. Chodzi tutaj o broszurę Johanna Czimermana - IV. *impp. Romanorum nummos in memoriam victoriae de Sarmatis olim reportatae cusos*, wydaną w Toruniu w 1698 roku⁶⁴, o której, podając błędne informacje co do roku wydania, wspomina Polkowski w „Roczniku dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich 1869 r.”⁶⁵. Niestety, brak natomiast w dostępnym mi materiale źródłowym bezpośredniego przedstawienia poglądów Beyera na temat omawianych monet. Ani korespondencja z Czapskim, ani inne dostępne materiały nie zawierają takich informacji. Posiadamy natomiast źródło, które informuje nas o poglądach Beyera nie wprost. Egzemplarze „Zeitschrift für Münz-, Siegel- und Wapenkunde”, w których Köhne umieścił swój artykuł, znajdujące się w bibliotece Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie pochodzą z księgozbioru Beyera, o czym świadczy pieczęć „Zakład fotograficzny Karola Beyera w Warszawie”, oraz podpis Beyera atramentem. Wspomniane powyżej artykuły Köhne dotyczące monet rzymskich odnoszących się do Germanów i Sarmatów musiały wzbudzić duże zainteresowanie Beyera, ponieważ wszystkie monety odnoszące się do ewentualnych przodków Polaków, tzn. monety przywołujące Sarmatów, ale i Karpów wyliczone przez Köhnego, są zaznaczone ołówkiem. W podobny sposób zaznaczone zostały fragmenty, w których Köhne omawia dzieje Sarmatów i ich ewentualne związki ze Słowianami. Beyer posiadał również w swym księgozborze pracę Szafarzyka, o czym świadczy jej obecność na liście książek przeznaczonych do sprzedaży w jednym z antykwariatów⁶⁶. Wymienione fakty upoważniają do twierdzenia, że K. Beyer był zainteresowany problemem „starożytności słowiańskich” pod kątem numizmatyki.

Wydaje się, że poglądy zawarte w artykule Köhnego oraz pracy P.J. Szafarzyka, zaważyły na wyborze przez K. Beyera z całej dużej grupy monet rzym-

60 W tym miejscu warto przypomnieć informację zawartą w *Katalogu monet sprzedanych w r. 1867/68* Beyera, że *hr. Morsztyn kupił kilka rzymskich monet* (por. przypis 23). Możemy tu z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że chodzi o monety Konstantyna Wielkiego nabyte później przez Czapskiego.

61 Zapiski Numizmatyczne Ossol. rkps. 12500-II, s. 250.

62 Zapiski Numizmatyczne Ossol. rkps. 12500-II, s. 330; o H. Podchorońskim patrz Ryszard, *Album...*, s. 339 (208).

63 Skróć listu do Polkowskiego z dnia 29/12 1875 – Ossol. rkps. 12500-II, s. 407.

64 Tytuł według K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, T. XIV, Kraków 1896, s. 580.

65 I. Polkowski, *Zapiski Bibliograficzne o Bibliotekach Gdańskich*, Roczn. dla Arch., Num. i Bibliogr. Polskich, odb. Kraków 1870; tę samą pracę, również bez podania autora cytuje A. Ryszard w swej *Bibliografii Numizmatycznej* zamieszczonej w *Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym*, t. 2: 1881, z. 24, s. 509.

66 Chodzi tutaj o wystanie książek w komis do Edwarda Guttentaga (Zapiski Numizmatyczne, Ossol. rkps. 12500-II, s. 430).

szych, odnoszących się do Sarmacji, numizmatów wybitych w imieniu Marka Aureliusza i Konstantyna Wielkiego. Z racji swojego autorytetu był on w stanie zaszczerpić swoją opinię na ten temat pośród innych numizmatyków, m.in. zaakceptował ją Emeryk Hutten-Czapski, włączając omówione wyżej monety rzymskie do swego zbioru. Dzięki temu kolekcja numizmatów Czapskiego, ułożona chronologicznie, zaczyna się od sesterców Marka Aureliusza.

WYKAZ SKRÓTÓW

- BMC – Harold Mattingly, *Coins of the Roman Empire in the British Museum*, vol. VI. *Antoninus Pius to Commodus*, London 1968
MIR – W. Szaivert, *Die Münzprägung der Kaiser Marcus Aurelius und Commodus (161–192)*, *Moneta Imperii Romani*, 18, Vienna 1986
RIC – *The Roman Imperial Coinage*, vol. III. *Antoninus Pius to Commodus*, by Harold Mattingly, London 1930; vol. VII. *Constantine and Licinius A.D. 313–337*, by Patrick M. Bruun, London 1966

* Fot. nr 1–5 — H. Pieczul, nr 6 — J. Kopicki.

Jarosław Bodzek

Roman Coins in the Collection of Emeryk Hutten-Czapski

Summary

Emeryk Hutten-Czapski's numismatic collection totalling 11,000 pieces includes six Roman coins. They are sesterces of M. Aurelius and bronzes of Constantine the Great. All make a reference to Sarmatia and Sarmatians. They were purchased between 1872 and 1890 from K. Beyer, L. Zwoliński, and W. Morsztyn. Coins of the same types were also found in other collections of Polish coins at the time and were available from numismatic firms. This was largely because of K. Beyer, who alleged that there was a connection between those coins and the history of Slavs, including Poles. In his assertion he relied on the ideas of B. Köhne and P.J. Szafarzyk. It was from Beyer that, in turn, E. Hutten-Czapski acquired the notion.